10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 39.

Sosnowitz, wtorek 16 kwietnia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

Potwierdza się zatopienie angielskiego krążownika „York".

Berlin, 16 kwietnia. — **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Doniesienia z Amsterdamu potwierdzają, że skutecznie zaatakowany we czwartek przez niemieckie samoloty bojowe krążownik brytyjski w międzyczasie zatonął.

Chodzi w tym wypadku o ciężki krążownik „York". Kontrtorpedowiec „Escimo" oraz dalsze kontrtorpedowce zostały również poważnie uszkodzone, względnie zniszczone.

Ogólny bilans strat zarówno nieprzyjaciela jak i własnych nie dał się dotychczas w całej pełni ustalić.

Ciężkie jednostki marynarki wojennej zabezpieczały w czasie wielodniowych operacyj akcję lądowania wojsk niemieckich w portach norweskich. **Odparły one w dniu 9 kwietnia atak ciężkich brytyjskich jednostek bojowych, przyczem uszkodzony został brytyjski krążownik bojowy „Renown". Niemieckie ciężkie jednostki morskie nie doznały uszkodzeń.**

W Dontheim, Bergen, Stavanger i Christiansund przebieg dnia był spokojny. Również i tutaj niemieckie urządzenia obronne zostały rozbudowane i wzmocnione.

W rejonie Oslo wojska niemieckie czynią nieustanne postępy w kierunku północnym, wschodnim i zachodnim. M. in. **obsadzono Sarpsborg i Askim. W Haldstadtmoen stu oficerów i 1.500 żołnierzy armji norweskiej złożyło broń.**

W Danji w szeregu punktów nadbrzeżnych przygotowano obronę przez umieszczenie ciężkich bateryj artylerji.

Niemiecka łódź podwodna storpedowała na północ od wysp Szetlandzkich jeden krążownik klasy „Glasgow". Eskadry niemieckich podwodnych łodzi pościgowych zniszczyły w Skagerraku trzy nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

W ciągu dnia 13 kwietnia br. brytyjskie ataki lotnicze kierowały się przeciwko Narwik, Stavanger i Bergen. **Obrzucono przytem bombami miasto Bergen. Ataki na objekty wojskowe były bez rezultatu.** Eskadry niemieckich samolotów bojowych zaatakowały w wielu miejscach brytyjskie jednostki morskie.

Na froncie zachodnim, między Mozelą a Lasem Palatyńskim miejscowa, ożywiona działalność artylerji i oddziałów szturmowych. **O świcie dwa niemieckie oddziały szturmowe wdarły się do pozycyj nieprzyjacielskich koło Zeringen, kilka km z tej strony granicy, na południowy zachód od Merzig, wycięły załogę, zniszczyły cztery schrony i przyprowadziły jeńców.**

Na południowy-zachód od Saarlautern, na terytorjum francuskiem, niemiecki oddział szturmowy zadał nieprzyjacielowi duże straty i wziął jeńców. Nieprzyjacielski wypad oddziałów szturmowych, dokonany po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, na południe od Zweibrücken, został odparty wśród poważnych strat dla nieprzyjaciela.

Na froncie górnego Renu, w okolicy Istein oddział wywiadowczy przekroczył Ren i wdarł się do nieprzyjacielskiej linji placówek na jednej z wysp reńskich.

Na południowy zachód od Oslo wojska niemieckie dotarły do **Kongsberg.**

Zajęcie linji kolejowej między Narwik a szwedzką granicą.

Berlin, 16 kwietnia. — Wojska niemieckie, działające w rejonie Narwik, które czynne są obecnie przy zabezpieczaniu i rozszerzaniu zajętych przez siebie terenów, objęły już większą część linji kolejowej łączącej Narwik z granicą Szwecji.

Umocnienie niemieckiej obrony w rejonie Drontheim.

Berlin, 16 kwietnia. — Wojska niemieckie w rejonie Drontheim czynią przygotowania do dalszej obrony niepokojone przez nieprzyjaciela. Przysposobienie do obrony fortyfikacyj nadbrzeżnych zostało już w zupełności dokonane.

Ogólne uspokojenie w Danji.

Rozpoczęto demobilizację armji duńskiej.

Berlin, 16 kwietnia. — W całej Danji życie zaczyna z każdym dniem przybierać normalny wygląd. **Ogólne uspokojenie daje się poznać przedewszystkiem w zarządzeniu, wydanem przez rząd duński, dotyczącem demobilizacji armji duńskiej. Demobilizacja już się rozpoczęła.**

Wybrzeże Jutlandji chronione przez ciężką artylerję.

Berlin, 16 kwietnia. — Celem ochrony neutralności Danji przeciwko ewentualnym nieprzyjacielskim próbom lądowania wojsk obsadzono i zabezpieczono najważniejsze punkty na północnem wybrzeżu Jutlandji. W wielu miejscach ustawiono na pozycjach ciężką artylerję.

Samolot niemiecki uznany za stracony — powrócił.

Naczelna komenda armji niemieckiej zakomunikowała w sobotę, że liczba strat niemieckich poniesionych w czasie walk powietrznych w ciągu piątku koło wybrzeży Norwegji wyniosła ogółem 5 samolotów.

W międzyczasie jednak jeden samolot typu Messerschmitt, uznany za stracony, powrócił do swego portu macierzystego.

Celne bomby zatopiły dwie brytyjskie łodzie podwodne.

Berlin, 16 kwietnia. — Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje dodatkowo z dnia 13 kwietnia:

W czasie akcji patrolowej nad morzem Północnem niemieckie samoloty bojowe zaskoczyły w sobotę w momencie wynurzania się dwie brytyjskie łodzie podwodne.

Obie łodzie zostały obrzucone licznemi bombami i celnemi trafieniami zatopione.

Zajęcie Fredrikstad i Kongsberg.

Berlin, 16 kwietnia. — Zabezpieczanie rejonu Oslo czyni w dalszym ciągu szybkie postępy. Na południe od Oslo przy wjeździe do fjordu Christiania zajęto **Fredrikstad.**

Znowu zatopiono dwie angielskie łodzie podwodne.

Spokój w rejonie Narwik. — Zajęcie norweskiego torpedowca. Zestrzelenie sześciu brytyjskich samolotów.

Berlin, 16 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W ciągu dnia 14 kwietnia przetransportowano dalsze oddziały wojska oraz sprzęt wojenny do południowej części Norwegji. Tem samem sytuacja została definitywnie zabezpieczona i umocniona.

Na terenie tym nie było godniejszych uwagi akcyj nieprzyjacielskich od strony morza.

W Narvik dzień minął spokojnie. Angielskie siły morskie zablokowały wejście do portu. W Bergen dwa samoloty angielskie zaatakowały jeden z niemieckich okrętów handlowych i obrzuciły go bombami, powodując jego zatonięcie. **Wkrótce potem obydwa samoloty angielskie zostały zestrzelone przez niemieckich myśliwców.**

W rejonie Stavanger i Christiansand upłynął dzień spokojnie. Podczas bezskutecznego ataku angielskich samolotów, dokonanego w dniu 13 kwietnia, **dwa samoloty typu Vickers-Wellington zostały zestrzelone przez niemieckie „Messerschmitty".**

W rejonie Oslo wojska niemieckie obsadziły miejscowość Hoenefoss. Przy tej sposobności można było stwierdzić, że próba mobilizacji Norwegów w rejonie Oslo została zlikwidowana. Przy bardzo nieznacznych stratach wojsk niemieckich, **w ręce oddziałów niemieckich wpadły znaczne ilości materjałów wojennych.**

W Skagerraku, operujące tam niemieckie siły morskie, zniszczyły dalsze dwie angielskie łodzie podwodne, tak że łączna liczba nieprzyjacielskich łodzi podwodnych zniszczonych w ostatnich dniach przez niemieckie siły morskie i lotnicze, wzrosła do siedmiu.

Norweski torpedowiec „Hval" został zajęty i natychmiast uruchomiony po oddaniu go w ręce załogi niemieckiej.

Jednostki floty powietrznej przeprowadzały loty wywiadowcze nad całem morzem Północnem i wzdłuż wybrzeży norweskich.

Na Zachodzie nie było ważniejszych wydarzeń.

Niemiecka flota powietrzna przeprowadziła loty strażnicze na pograniczu. **Jeden z niemieckich samolotów myśliwskich zestrzelił w okolicach Emmerich brytyjski samolot typu „Vickers-Blenheim". Dalszy samolot brytyjski otrzymał na północ od Offenburgu celne trafienie i spadł.**

Oddziały wojsk niemieckich, operujące w rejonie Oslo obsadziły miejscowość Halden. (p.).

Obsadzenie norweskiej fabryki prochu.

Berlin, 16 kwietnia **Podczas obsadzania miejscowości Hoenefoss w rejonie Oslo, operujące tam wojska niemieckie zajęły fabrykę prochu.**

Na norweskim terenie ćwiczeń Hvalsamoen i w fabryce broni w Kongsbergu zajęto znaczne ilości lekkiej i ciężkiej broni. (p).

Samolot brytyjski spadł w płomieniach.

Amsterdam, 16 kwietnia. **Według doniesień urzędowego biura informacyjnego, w pobliżu granicy Holandji spadł brytyjski bombowiec na terytorjum holenderskie.**

Katastrofa wydarzyła się niedzielę w południe. Bombowiec ten zapalił się w powietrzu i spadł w płomieniach na ziemię. (p)

Nieprzychylne nastawienie Anglji do państw neutralnych.

(=) **Amsterdam**, 16 kwietnia. Na podstawie nadeszłych z Londynu wiadomości wynika, iż brytyjskie ministerstwo dla spraw wojny gospodarczej miało wydać zarządzenia dotyczące konfiskaty i kontroli listowych przesyłek pocztowych kierowanych przez neutralne państwa sąsiadujące z Niemcami, do Ameryki północnej, względnie południowej.

Wskutek więc tego zarządzenia, sprzeciwiającego się całkowicie prawu międzynarodowemu, będą podlegać bezprawnej kontroli angielskiej wszystkie przesyłki pocztowe z państw neutralnych do Ameryki i odwrotnie. Stanowi to **nowy rodzaj presji brytyjskiej na państwa neutralne.** Anglja daje na każdym kroku odczuć, że uświęcone prawem przepisy państw neutralnych są jej całkowicie obojętne oraz, że nie zna ona ograniczeń aktów brutalności, gdy chodzi o osiągnięcie powodzenia w wojnie gospodarczej. Nie ma więc dziedziny, w którejby Anglja nie czyniła wysiłków w kierunku wciągnięcia krajów neutralnych w wir wojny. (p).

Ujednostajnienie duńskiego życia gospodarczego.

(=) **Bruksela**, 16 kwietnia. Berliński korespondent „Independance Belge" zamieszcza na łamach tego pisma reportaż z podróży do Danji, zorganizowanej dla dziennikarzy państw neutralnych.

W reportażu tym m. in. czytamy, że **Kopenhaga nie sprawia wrażenia miasta — znajdującego się pod okupacją**, co unaocznia się również w tem, że na ulicach miasta prawie, że nie widzi się wojskowych niemieckich, którzy jak gdyby poukrywali się.

Społeczeństwo duńskie znosi swój los z prawdziwą godnością i nie utraciło tradycyjnej dumy narodowej. Wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że jakakolwiek próba oporu wobec świetnej postawy wspaniale uzbrojonego wojska niemieckiego byłaby całkowicie absurdalna.

Korespondent podkreśla dalej w swym reportażu, że władze wojskowe niemieckie uczyniły ze swej strony wszelkie starania, aby ludność Danji nie odczuwała jakiegokolwiek poniżenia swej godności. Przed pałacem królewskim pełni, podobnie jak poprzednio, wartę gwardja duńska. **Wojsko duńskie nie zostało rozbrojone.**

W związku z okupacją stało się koniecznością dopasowanie życia gospodarczego Danji do stosunków niemieckich. W tej sprawie podjęte zostały rozmowy fachowców niemieckich z duńskimi, aby znaleźć wspólne drogi w kierowaniu życiem gospodarczem. (p.).

W Anglji daje się odczuwać dotkliwie odcięcie od rynków skandynawskich.

(=) **Amsterdam**, 15 kwietnia. Odcięcie Anglji od krajów skandynawskich daje się przedewszystkiem dotkliwie we znaki **dziennikom angielskim**. Właśnie „News Chronicle" przyniosła zapowiedź, że **od poniedziałku zmniejsza swą objętość.** Podobnie postąpiły inne dzienniki skazane na konieczność oszczędzania papieru, wynikłą wskutek odcięcia Anglji od dowozu drzewa i papierówki z państw skandynawskich.

Pismo pociesza się, że w przyszłości te surowce będą sprowadzane z Kanady i Nowej Funlandji. Ponieważ okręty będą przedewszystkiem służyły celowi zaopatrzenia kraju w środki żywności i materjały uzbrojeniowe, tego rodzaju dostawy nie będą mogły w najbliższej przyszłości osiągnąć obecnego poziomu zapotrzebowania i zużycia. Równocześnie wskutek zarządzenia kontroli spożycia papieru, ulegną wybitnej zwyżce ceny tego artykułu.

W związku z odcięciem Anglji od rynków skandynawskich uważał minister amunicji Burgin za stosowne **zwrócić się z apelem w sprawie oszczędzania materjałów drzewnych, w szczególności zaś budulca drzewnego.** (p)

Na morzu Północnem zatonął parowiec norweski.

(=) **Amsterdam**, 15 kwietnia. Według nadeszłych tu informacyj miał zatonąć na wodach morza Północnego norweski parowiec „Tosca" (5.128 t. r.). Załodze okrętu udało się szczęśliwie przybyć na brzeg Szkocji północnej. (p)

Protest Jugosłowian przeciwko propagandzie prohabsburskiej

(=) **Belgrad**, 16 kwietnia. Wychodzący w Zagrzebiu dziennik „Obzor" donosi z Chicago, że wiele organizacyj jugosłowiańskich, grupujących zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Jugosłowian, odbyło zebrania, na których w sposób ostry zaprotestowało przeciw propagandzie Ottona Habsburga, mającej na celu reakcyjne zamiary pewnej nieistniejącej dynastji. (p)

Jeszcze jedna zbrodnia Anglików.

Strzelano do rozbitków i bezbronnych żołnierzy niemieckich.

(=) **Berlin**, 15 kwietnia. Według informacyj komendanta jednego z niemieckich kontrtorpedowców, w dniu 13 kwietnia z okazji ataku Anglików na wjazd do portu Narwik — o czem już doniesiono — zaszedł wypadek niesłychanego zezwierzęcenia ze strony Anglików. Mianowicie **z pokładu brytyjskiego statku wojennego strzelano do pływających po morzu marynarzy i żołnierzy niemieckich, posługując się przy tem karabinami maszynowemi i ręcznemi.** To barbarzyńskie postępowanie Anglików można śmiało przyrównać do zbrodni Baralonga i zamachu na załogę okrętu „Altmark". Dla brytyjskich piratów morskich są całkowicie obojętne prawa, jakie obowiązują wszystkie cywilizowane narody. I o tej zbrodni Niemcy będą pamiętały. (p)

„Nie potwierdza się"

„Matin" przestrzega przed zmyślonemi wiadomościami „o zwycięstwie" mocarstw zachodnich.

(=) **Bruksela**, 16 kwietnia. Paryski „Matin" w swem wydaniu niedzielnem w sposób zadziwiający przeciwstawia się licznym t. zw. „informacjom o zwycięstwie" mocarstw zachodnich. Wszystkie informacje, w rodzaju walk o Bergen i Oslo, dalej o otoczeniu wojsk niemieckich w Narwik i lądowaniu wojsk angielskich w tym porcie lub też w jego okolicy, jakie ostatnio ukazały się na łamach prasy — narazie nie potwierdzają się. (p).

Szwecja zachowa bezwzględną neutralność.

Sztokholm, 16 kwietnia. — Premjer Szwecji Hansson wygłosił przemówienie dla radja szwedzkiego, w którem ponownie podkreślił, że **Szwecja jest zdecydowana również w przyszłości przestrzegać najściślejszej neutralności.**

Wskazując na sytuację w Skandynawji, premjer przygotował ludność Szwecji na to, że przyszłość przyniesie z sobą dalsze obniżenie powszechnej stopy życiowej, nowe trudności w życiu gospodarczem zarówno dla rodzin jak i osób żyjących samotnie.

Następnie premjer wypowiedział się **przeciwko szkodliwości rozpowszechniania plotek** i podkreślił, że właśnie w obecnych niespokojnych czasach, bardziej niż kiedykolwiek, koniecznem jest **zachowanie spokoju i rozwagi.** Wkońcu premjer zaapelował do **poczucia solidarności i zdecydowania narodu szwedzkiego**, który musi się przygotować do poniesienia ofiar dla dobra ojczyzny.

Okręty norweskie z niemieckiemi załogami

Berlin, 16 kwietnia. — Niemiecka marynarka wojenna przejęła w okupowanych portach norweskich znalezione tam jednostki norweskiej marynarki wojennej i uruchomiła je przy pomocy załóg niemieckich.

Kłamliwe informacje państw zachodnich.

Bukareszt, 16 kwietnia. — Rumuński dziennik „Curentul" publikuje w swem wydaniu sobotniem szczegółowe sprawozdanie o sytuacji ogólnej, w którem stwierdza, że **liczne, rozpowszechniane przez angielskie i francuskie biura informacyjne wiadomości i plotki okazały się w całej rozciągłości fałszywemi.**

Świadczyć może o tem fakt, że oficjalne informacyjne biura prasowe obydwu państw sprzymierzonego zachodu były zmuszone podane przez siebie informacje odwoływać względnie dementować, przyczem w wielu wypadkach się okazało, że wiadomości ze źródeł niemieckich były rzeczowe i polegające na prawdzie.

Roboty przymusowe o charakterze wojskowym w bryt. Afryce zachodn.

Lizbona, 16 kwietnia. — W Lizbonie rozeszły się pogłoski jakoby brytyjskie władze kolonjalne w Afryce zachodniej nosiły się z zamiarem rekrutacji tubylców celem przydzielenia tychże do wykonywania prac o charakterze wojskowym.

Jak się więc okazuje, rozmowy ministrów kolonij francuskiego i angielskiego prowadzone zarówno w Londynie, jak i Paryżu na temat polityki kolonjalnej świetnie na tem polu się uzupełniają.

Praktycznie więc przymus prac, obowiązujący w kolonjach brytyjskich, będzie również rozciągnięty na tubylców w kolonjach afrykańskich należących do Francji.

Ameryka zamyka komunikację z Holandją i Belgją.

Amsterdam, 16 kwietnia. — **Amerykańskie towarzystwo żeglugi „Black-Diamond-Line" utrzymujące regularną obsługę z Nowego Jorku i innych portów na amerykańskiem wybrzeżu wschodniem do Amsterdamu, Rotterdamu i Antwerpji, zawiadomiło, iż jest zmuszone zamknąć komunikację na swych linjach.**

Dla umotywowania tego zarządzenia towarzystwo podaje, że trudności rosną w ostatnim czasie coraz bardziej. Szczupłość tonażu okrętowego daje się odczuwać coraz dotkliwiej, ponadto dużą rolę odgrywają nieznośne ciężary przymusowego pobytu w angielskich portach kontrolnych, wreszcie koszta obsługi i wynajmu statków wzrosły nieproporcjonalnie.

Znamienne wyznanie Anglików.

(=) **Amsterdam**, 15 kwietnia. W londyńskiej „Daily Mail" (Negley Farson) zajmuje się w obszernym artykule wstępnym sprawą **poważnych strat na polu gospodarczem, jakie zagrażają Anglji.**

Zdaniem Farsona, w ostatnich dwóch latach przedwojennych **wywoziła Anglja na półwysep Skandynawski dwa razy tyle towarów co do Indyj**, przyczem kwota eksportowa do krajów skandynawskich była dwukrotnie większa, niż uzyskano ją w wywozie do Argentyny.

Kraje skandynawskie pod względem siły nabywczej towarów angielskich **równały się sile nabywczej Francji, Belgji, Holandji i Włoch łącznie.** Wysyłka towarów angielskich do Europy północnej przedstawiała tę samą wartość, co ogólna cyfra eksportowa Anglji do Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z chwilą, gdy kraje skandynawskie odpadły jako rynki zbytu i zakupów, **będzie Anglja skazana na pokrywanie całego swego zapotrzebowania na surowiec drzewny wyłącznie w Kanadzie. Anglja utraciła również 40% swego przywozu rud żelaza.** Jest to sytuacja nie mogąca się nadal utrzymać. Dotychczas Anglja partycypowała w 60% wywozu duńskiego, 47% wywozu fińskiego, 28% norweskiego i 25% szwedzkiego.

Zdaniem „Daily Express" nie można zaprzeczyć Hitlerowi, iż osiągnął on dzięki szybkim operacjom w Norwegji niezwykły sukces. Zajął on pozycję tego rodzaju, iż dzie w stanie poważnie zagrażać wybrzeżom Anglji. (p)

Rozczarowanie w Anglji przybiera coraz większe rozmiary.

Rzym, 16 kwietnia. — Londyński korespondent agencji Stefani stwierdza nie bez ironji, że oczekiwana z naprężeniem wiadomość o rozstrzygającem zwycięstwie Anglji na morzu dotychczas nie nadeszła, tak, jak to cała angielska prasa zapowiadała społeczeństwu angielskiemu.

Jest to jeszcze jeden powód do tego, że opinja publiczna, którą rozczarowała czwartkowa mowa Churchilla, zaczyna sobie coraz bardziej zdawać sprawę z tego, iż **sprawy nie przybierają takiego obrotu, jak to sobie pierwotnie obiecywano.** Faktem jest, że zaczyna ustalać się zdanie, iż akcja wojenna przybiera obrót korzystny dla Niemiec.

Pierwszym skutkiem okupacji Danji i Norwegji przez Niemcy będzie zracjonowanie spożycia jaj i sera w Wielkiej Brytanji, artykułów wyjętych dotychczas z ogólnego zracjonowania środków żywności. Liczą się tam też ze zracjonowaniem spożycia margaryny, którego spożycie wzrosło znacznie z powodu drożyzny masła.

Ciężkie rozczarowanie w Londynie pożałosnem fiasku angielskich kłamliwych doniesień odmalowane zostało dobitnie w sprawozdaniu z Londynu ryskiego dziennika „Jaunakas Zinas", dziennika, który nie można podejrzewać o sympatje dla Niemiec.

Pod tytułem: „Rozczarowanie mową Churchilla" pisze dziennik łotewski, że **angielska opinja publiczna była wprowadzona w błąd przez rozmaite sensacyjne doniesienia o odniesionych zwycięstwach, o zajęciu przez Anglików ważnych portów norweskich, o przecięciu linji dalekomorskich i zniszczeniu niemieckiej floty.** Ze wszystkich stron oszekiwano potwierdzenia tych wiadomości w mowie ministra marynarki. Tymczasem mowa Churchilla, w której tenże usiłował wyrazić swój optymizm i wiarę w zwycięstwo, nie odniosła zwykłego wrażenia. Londyńskie dzienniki — jak stwierdza pismo łotewskie — **podnoszą obecnie zarzuty przeciw admiralicji i cenzurze, iż zezwoliły na rozpowszechnianie podobnych nieprawdziwych wiadomości o zwycięstwach.** Przynajmnej należało je szybko odwołać.

Według doniesienia łotewskiego dziennika. „Daily Express" wyraził się nawet, że plany Churchilla doznały fiaska.

Paryż obawia się rozdzielenia angielskich i francuskich sił wojennych.

(V) **Bruksela, 16 kwietnia. W kołach politycznych stolicy Francji wyraża się poważne obawy, pozostające w związku z rozwojem wypadków w Europie północnej, iż Anglja zwróci obecnie wszystkie swoje siły wojskowe celem odparcia niebezpieczeństw, jakie zagrażają jej od strony Norwegji.**

Wskutek tego jednak wysłanie dalszych wojsk angielskich do Francji, na których przybycie liczono w Paryżu oddawna, albo ulegnie znacznej zwłoce, albo wogóle nie będzie mogło dojść do skutku. **Niemcom udało się dzięki zajęciu obu krajów północnych rozdzielić siły wojenne państw sprzymierzonych Francji i Anglji, ponieważ Francja musi w pierwszym rzędzie bronić swoich własnych granic. Anglja zaś zmuszona jest zabezpieczać swoje bezpośrednie interesy życiowe.**

Z wysłaniem większych jednostek wojskowych francuskich do Norwegji nie należy się liczyć wobec tego, że brytyjskie siły wojenne we Francji nie są stosunkowo zbyt liczne. (p).

Żegluga na Dunaju odbywa się pod silną strażą.

(=) **Rzym**, 16 kwietnia. **„Rumunja pragnie dotrzymać warunków swej umowy handlowej z Niemcami" — oto tak brzmi tytuł sprawozdania bukaresztańskiego sprawozdawcy dziennika „Giornale d'Italia", w którem ten podkreśla, iż Rumunja zajdzie wszystkie stosowne środki celem należytego zabezpieczenia żeglugi na Dunaju.**

Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że również Niemcy ze swej strony podejmą takie środki ostrożności, które będą uważały za stosowne przy równoczesnem poszanowaniu międzynarodowych umów dotyczących żeglugi dunajowej i to nie tylko w interesie własnym ale i tych państw, — które w zrozumieniu dobra ogólnego, korzystają z komunikacji wodnej na Dunaju. Rumunja ze swej strony **żywi chęć wypełnienia wszystkich przyjętych na siebie zobowiązań, dotyczących dostaw dla Niemiec i żadne wysiłki angielskie nie są w stanie przeszkodzić w wypełnieniu tych zobowiązań.**

Co się tyczy sprawy podwyżki cen, według starego i utartego angielskiego zwyczaju „kupujemy wszystko", to ta sprawa nie może mieć najmniejszego wpływu na kształtowanie się stosunków handlowych, łączących Rumunję z Niemcami i Włochami, jako że oba te państwa posiadają z Rumunją układ clearingowy (wymiana towarowa), natomiast mogą w swych skutkach najboleśniej dotknąć Anglję i Francję. Mimo podsycanej przez mocarstwa zachodnie propagandy i rozsiewania kłamliwych wieści, sztucznie wywołane naprężenie poczyna zwolna ustępować. (p.).

Bukareszteńskie dzienniki w sprawie kłamstw mocarstw zachodnich.

(=) **Bukareszt**, 16 kwietnia. Prasa bukaresztańska, która ucierpiała wybitnie na opinji w oczach własnych czytelników z powodu zamieszczania nieprawdziwych wiadomości, które następnie musiała dementować, przez co wywołała zamieszanie pojęć w kołach czytelników, obecnie, wobec nie dających się zaprzeczyć faktów, — zaczyna z tej drogi zawracać.

W artykule wstępnym powraca „Curentul" do omówienia wypadków na półwyspie skandynawskim i stwierdza, że **wysadzenie wojsk niemieckich w wielu miejscowościach na wybrzeżu norweskiem uważane być musi za czyn o niezwykle zadziwiającej odwadze.** W akcji bojowej na morzu dysponowały mocarstwa zachodnie nieprzeliczoną ilością jednostek, którym Niemcy odbiegają, ale równocześnie dorównują pod względem siły własną flotą powietrzną, której akcji nie może dorównać lotnictwo mocarstw zachodnich. Mimo wszelkich oczekiwań również flota bojowa niemiecka podjęła niezwykle mężną inicjatywę i potrafiła dotrzymać pole flocie mocarstw zachodnich.

Z kolei przypomina autor artykułu ostatnie oświadczenie Churchilla i wychodzi z założenia, że kazanie, jakie Churchill wygłosił pod adresem państw neutralnych, jest wielce pouczające. (p.).

Francuska prasa szuka drogi wyjścia.

Bruksela, 16 kwietnia. — Paryskie dzienniki wieczorne z piątku usiłują **w dalszym ciągu utrzymać opinję publiczną w napięciu drogą ustawicznych kłamstw na temat** rzekomych sukcesów i starają się za wszelką cenę jak najdłużej utrzymać chwilę, w której będą zmuszone zakomunikować prawdziwe wieści o sukcesach niemieckiego przedsięwzięcia, a równocześnie przyznać się do niepowodzeń mocarstw zachodnich.

Już obecnie daje się odczuwać pewnego rodzaju wstrzemięźliwość w dotychczasowym systemie, a nawet wysiłki celem stworzenia sobie **„furtki bezpieczeństwa"** dla późniejszych wyjaśnień. Na wszelki wypadek „Petit Parisien" podkreśla w sposób ostrożny, że przedsięwzięcie niemieckie zamionowały systematyczność i niezwykła energja, z których to zalet mocarstwa zachodnie śmiało mogą brać przykład.

Czy Anglja będzie próbowała także z Holandją?

Nowy Jork, 16 kwietnia. — „Evening Star" dowiaduje się, jakoby brytyjska flota transportowców, mająca na pokładach szereg dywizyj, wypłynęła z portów i znajduje się obecnie na pełnem morzu, celem wysadzenia wojsk w Norwegji lub w Holandji.

To ostatnie przypuszczenie jest, zdaniem „Eening Star", prawdopodobniejsze, ponieważ Anglicy nie są już w stanie wyprzeć Niemców z Norwegji.

Co dzień niesie?

Obowiązek zgłaszania się powierników

Zwraca się uwagę, że osoby, które objęły funkcje powierników (Treuhander) w przedsiębiorstwach znajdujących się na terenach Generalnego Gubernatorstwa, bez względu na to z czyjego upoważnienia funkcje te objęły, obowiązane są, w myśl rozporządzenia kierownika wydziału powierniczego w Generalnem Gubernatorstwie Plodecka, do zgłoszenia się najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1940 w urzędzie odnośnego starosty powiatowego wzgl. starosty miejskiego w tej miejscowości, w której dane przedsiębiorstwo się znajduje.

Zgłoszenie może nastąpić ustnie albo pisemnie. W zgłoszeniu należy podać nazwisko powiernika, dzień, w którym nastąpiło objęcie funkcji, nazwę urzędu, który mianował powiernika, jak również firmę i siedzibę przedsiębiorstwa, prowadzonego pod zarządem komisarycznym. Niezastosowanie się do tego przepisu będzie w myśl rozporządzenia, karane.

Uważajcie na cenniki!

(h) Polizeipresident Kattowitz Górnośląskiego obszaru przemysłowego, jako Urząd Kontroli Cen, donosi: ciągle stwierdza się, że zarządzenie szefa rządu cywilnego, dotyczące wyniku wykazów cen z dnia 9 września 1939 r. nie jest ściśle przestrzegane.

W celu usunięcia pod tym względem ostatnich wątpliwości zwraca się po raz ostatni uwagę, że w przeciwstawieniu do zachodniego górnośląskiego obszaru przemysłowego wszelkie towary, znajdujące się w oknach wystawowych, gablotkach i składach **zaopatrzone być muszą w etykietki z dokładną ceną danego przedmiotu.**

Dla wszystkich innych artykułów spożywczych, będących na sprzedaż, lecz nie wystawionych w sposób widoczny, należy umieścić przy kasie lub w innem łatwo dostrzegalnem miejscu cennik, zawierający dokładną cenę sprzedaży tych artykułów.

„Wszelkie towary" oznacza, że **każda gałąź handlu jest zobowiązana do prowadzenia cenników.** Jest w tym wypadku bez znaczenia, czy dane przedsiębiorstwo należy do branży tekstylnej lub spożywczej. Każdy właściciel przedsiębiorstwa jest zobowiązany wszelkie wystawione i prowadzone przez niego towary oznaczać dokładną ceną. Etykietki oraz cenniki należy umieścić w miejscach widocznych i łatwo dostępnych. Brudne i nieczytelne cenniki oraz etykietki są niedopuszczalne. Cenniki muszą być oznaczone niezamazującem się pismem, a ceny mogą być umieszczone tylko po jednej stronie kartki.

W przyszłości wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu będą karane wysoką grzywną.

Przedłużenie terminów w prawie wekslowem i czekowem.

(h) Ukazało się trzecie zarządzenie o przedłużeniu terminów dla prawa wekslowego i czekowego **na terenie włączonych obszarów wschodnich** z dnia 26. 4. 1940 r. (Rgbl. I. nr. 62 z dnia 9 kwietnia 1940 r.). Minister sprawiedliwości Rzeszy oraz minister Rzeszy dla spraw wewnętrznych zarządził **przedłużenie terminu dla weksli i czeków, opiewających na złote, wystawionych przed 1 października 1939 r.**

Termin ważności, przewidziany w drugiem zarządzeniu z dnia 6 marca 1940 r. **przedłużony został o dalsze 6 miesięcy**, w każdy mrazie aż do 15 października b. r. Nowe zarządzenie obowiązuje na terenie włączonych obszarów polskich za wyjątkiem obszaru b. wolnego miasta Danzig oraz okręgu rządowego Marienwerder w dotychczasowej rozciągłości.

Uiszczanie podatków przez zarządców komisarycznych.

(h) Treuhandstelle w Kattowitz podaje do wiadomości, że minister Rzeszy dla spraw wewn. w porozumieniu z ministrem skarbu na podstawie rozporządzenia z dn. 26 marca 1940 r. zarządził, że **w sprawie podatków gminnych oraz podatków krajowych** postępuje się na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 24 stycznia 1940 r. — O 1340 — 1094 III. R.

Na podstawie wyżej wymienionego zarządzenia **anuluje się tylko te podatki samorządowe oraz dodatki do podatków krajowych, które płatne były przed zajęciem tych obszarów przez wojska niemieckie.** Wyjątek stanowi podatek względnie dodatek do podatków luksusowych oraz dodatek do podatku spadkowego.

Dodatki dla podatku obrotowego podlegają powyższemu rozporządzeniu. Sumy już wpłacone nie podlegają zwrotowi. — **Wszelkie inne opłaty na rzecz gminy, jak opłaty za wodę, wywozu śmieci i t. p. obowiązują nadal**, ponieważ są one wynagrodzeniem za specjalne świadczenia gminy.

Wszystkim komisarycznym zarządcom zwraca się uwagę na to, że zarządzana przez nich masa majątkowa podlega w całej rozciągłości obowiązującym prawom podatkowym, za wyjątkiem ulg podatkowych, przysługujących na podstawie rozporządzenia powyższego ministra Rzeszy dla spraw wewnętrznych lub rozporządzenia ministra skarbu z dnia 24 stycznia 1940

Miasto Będzin zmienia swe oblicze.

(h) Każdy kto zna Zagłębie Dąbrowskie, zdaje sobie sprawę z tego, jak w wyjątkowo trudnych warunkach borykają się zarządy poszczególnych miast, a jednak praca odbudowy, uporządkowania gospodarki samorządowej, dokonanej w ciągu ostatnich miesięcy na terenie Zagłębia jest naprawdę imponująca i wzbudza szacunek każdego bezstronnego obserwatora.

Ktokolwiek przybywa do miasta Sosnowitz, Będzina lub Dąbrowy, zdumiony jest zmianami, zaszłemi w przeciągu tych ostatnich miesięcy.

Zajmiemy się dzisiaj **powiatowem miastem Będzin.** Pierwsze trudności dla nowego zarządu powstały już przy kwestji ulokowania biur zarządu miejskiego. Pozostałe gmachy samorządowe były w stanie okropnego zaniedbania i niegodne władz niemieckich. — Kwestję rozwiązano przez umieszczenie pewnych urzędów w b. gimnazjum żydowskiem. Dla centrali zarządu miejskiego wynaleziono odpowiedni budynek przy Gartenstrasse.

Najważniejszem zadaniem, a to zadaniem nie cierpiącem zwłoki, była kwestja **usunięcia klęski głodowej** oraz związanych z nią objawów. Wśród ludności, składającej się w przeważnej części z warstwy najbiedniejszych, wybuchła epidemja tyfusu, czerwonki, oraz innych chorób zakaźnych. Rozpowszechnienie tych chorób ułatwione zostało przez warunki mieszkaniowe. W pewnych dzielnicach miasta, a przedewszystkiem w ghecie żydowskiem, warunki były wprost nie do opisania.

Szeroko zakrojona akcja pomocy oraz przeprowadzona przez zarząd miejski, w porozumieniu z lekarzem urzędowym, uwieńczona została **pełnem powodzeniem.** Przedewszystkiem udało się stłumić dalsze rozszerzanie epidemji przez zastosowanie doraźnych środków pomocy.

Podstawowym warunkiem do uzdrowienia tych okropnych warunków sanitarnych była **akcja oczyszczania miasta.** W wyniku tej akcji ilość chorób zakaźnych pokaźnie zmalała i groźbę epidemji zażegnano. Teraz choroby zakaźne wybuchają tylko w tych dzielnicach, gdzie jeszcze ciągle nie przestrzega się elementarnych zasad higjeny i czystości, a więc przedewszystkiem w dzielnicy żydowskiej. Ogólnie biorąc można jednak powiedzieć, że procent chorób zakaźnych w Będzinie nie jest wyższym niż w innych miastach Zagłębia.

W przeciągu tych ostatnich miesięcy **zmienił się całkowicie obraz miasta.** Zabroniono przedewszystkiem dzikiego i bezmyślnego rozlepiania afiszów, które całemu miastu nadawały typowo wschodni wygląd. Staraniem zarządu miejskiego urządzono szereg słupów i tablic ogłoszeniowych, oraz specjalne skrzynki dla ogłoszeń. Na terenie całego miasta postawiono kosze na odpadki, aby ulice utrzymać w porządku i czystości.

Przez zastosowanie ostrych kar zmusiło się pewne oporne i mające wstręt do czystości warstwy ludności do zachowania czystości i nie zanieczyszczania miasta. Wszelkie tabliczki ulic, oraz szyldy firmowe zamieniono na niemieckie. Specjalne przepisy, normujące jednolity wygląd tych szyldów nadają całemu miastu bardziej europejski wygląd.

Z równą energją zajęto się **uporządkowaniem i oczyszczeniem wystaw sklepowych,** które, zwłaszcza w sklepach żydowskich, były w stanie wielkiego zaniedbania. **Przymusowy obóz pracy dla żydów przeprowadza codziennie gruntowne czyszczenie placów i ulic miasta.** Możemy więc powiedzieć, że Będzin, jedno z najbardziej zabrudzonych wschodnich miast całego Zagłębia jest na najlepszej drodze, aby stać się czystem i porządnem.

Z tą samą gorliwością przystąpiono do **pracy na polu kulturalnem.** Z trzech kin w Będzinie czynne są już dwa, które obecnie znajdują się pod zarządem niemieckim i wyświetlają najnowsze filmy niemieckie.

Doprowadzono również do porządku salę, w której odbywają się teraz rewje, zorganizowane przez narodowo-socjalistyczną organizację „Siła przez radość". Wszelkie zakłady gastronomiczne o wyglądzie zaniedbanym uległy gruntownemu remontowi. Pozatem otwarto kawiarnię, w której codziennie odbywa się koncert.

Doniosłym czynem na polu kulturalnem było **podjęcie budowy domu niemieckiego**, którego uroczyste otwarcie nastąpi dnia 1-go maja b. r. Stary hotel, mieszczący na parterze szereg brudnych kramików żydowskich, został od podstawy przebudowany. Na miejscu kramików powstały jasne, przestronne sale jadalne, a przedewszystkiem 35 czystych pokoi gościnnych.

Będzin jest miastem powiatowem z siedzibą Kreisleitung partji oraz całego szeregu ważnych urzędów.

Tak już w krótkim czasie miasto Będzin nabierze wyglądu nie mającego nic wspólnego z dawnym zażydzonym, brudnem miastem. Najważniejsze prace jednak podjęte zostaną po powołaniu nowych radnych miasta i ostatecznie wprowadzony zostanie niemiecki porządek gminny.

Nowy niemiecki plan miasta Sosnowitz.

(h) Od poniedziałku dnia 15 stycznia br. w Miejskiej Kasie Głównej w Ratuszu będzie do nabycia plan miasta Sosnowitz ze spisem ulic w skali 1:10000 na czarnobiałym druku na papierze bezdrzewnym. Cena wynosi dla osób prywatnych Rm. 1.50, dla urzędów i władz 0.80 Rm.

Działalność niemieckiego Czerwonego Krzyża.

(h) W czasie od przejęcia władzy Niemiecki Czerwony Krzyż Oddział Kattowitz załatwił przeszło 10.000 podań **w sprawie odnalezienia zaginionych oraz w sprawie dostarczenia adresów jeńców wojennych.** Obok tego wysłano przeszło 500 paczek, które przez ludność miasta Kattowitz zaofiarowane zostały dla rannych żołnierzy.

Przed niedawnym czasem ukończono **kurs sanitarny**, na którym wyszkolono 46 asystentek. Już w najbliższym czasie **otwarty zostanie nowy kurs sanitarny.**

Naczelny redaktor: Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 329-45. — Administracja: Josef Hlawski, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Ballenstrasse 1, Dabrowa, Hauptstrasse 8, Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 8.

OBWIESZCZENIE

dot. rozporządzenia w sprawie umieszczenia szyldów sklepowych, firmowych i napisów, znaków towarowych i reklam w obrębie miasta Sosnowitz.

W uzupełnieniu mojego rozporządzenia z dnia 29 lutego 1940 r. ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym nr. 37 poz. 179, rozporządzam co następuje:

Niezależnie od warunków, którym szyld firmowy musi odpowiadać pod względem estetycznym, architektonicznym lub pod jakimkolwiek innym kierunkiem, musi odpowiadać również postanowieniom art. 33 rozporządzenia z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie prowadzenia przedsiębiorstwa (Dz. U. R. P. nr. 53, poz. 468) a mianowicie:

Oprócz firmowego oznaczenia przedsiębiorstwa musi być uwidocznione imię i nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, jak również rodzaj prowadzonego przedsiębiorstwa. Niedopuszczalne jest np. umieszczenie tylko pierwszej litery imienia na szyldzie firmowym, jak również nazwiska anonimowego, które zataja osobę i narodowość obywatela.

Przedsiębiorstwa, które są prowadzone przez osoby prawne lub kupców zarejestrowanych, mogą zgodnie z wpisami w rejestrze handlowym, mieć odmienne napisy na szyldach firmowych. W tym wypadku jednak musi na widocznem miejscu przy wejściu do przedsiębiorstwa być umieszczony specjalny szyld wykazujący pełne imię i nazwiska właściciela.

Jeżeli kupiec nie ma własnego lokalu, napis musi być umieszczony na drzwiach jego mieszkania.

Uwaga: Pod nazwiskiem „przedsiębiorstwo" należy rozumieć zarówno przedsiębiorstwo handlowe, rzemieślnicze jak i warsztat rzemieślniczy.

Brzmienie dosłowne liczby 4 mojego wyżej wymienionego rozporządzenia zostało częściowo źle zrozumiane. Zmienia przeto treść trzeciego i czwartego ustępu jak następuje:

Szyldy firmowe i napisy na pozostałych ulicach zachować mogą stare polskie brzmienie aż do czasu ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym, iż postanowienia rozporządzenia rozszerzane zostały na te ulice.

Szyldy dwujęzyczne są zabronione.

Ustęp piąty pozostaje w starym brzmieniu.

Jednocześnie rozszerzam zakres ważności rozporządzenia z dnia 29 lutego 1940 (Dziennik Urzędowy Nr. 37) na następujące ulice:

Warschauer Str. — (Warszawska)
Modrowgasse — (Modrzejowska)
Marktstrasse — (Targowa)
Krakauer Str. — (Krakowska, Dębowa Powstańców)
Graf Renard Str. — (Narutowicza)
Mauvestrasse — (Perla i Staszica)
Christian-Schön Str. — (Chemiczna)

Sosnowitz, den 10 April 1940.

Der Oberburgermeister
Schönwälder M. d. R.

OBWIESZCZENIE

dot. otwarcia Urzędu Katastralnego (Urząd Pomiarowy) dla miasta Sosnowitz i powiatu Będzińskiego.

Urząd Katastralny (Urząd Pomiarowy) został otwarty w Sosnowitz przy ul. Myslowitzerstrasse Nr. 2B/1 Nr. telefonu 61460.

Urząd Katastralny ma za zadanie stworzyć jednolity kataster gruntowy (kataster Rzeszy) dla wymienionych wyżej okręgów. Wszystkie pomiary, które w wymienionych okręgach są przeprowadzane, od 1 kwietnia br. podlegają nadzorowi Urzędu Katastralnego.

Pomiary, które z powodu podziału gruntu, poszerzenia ulic, ustalenia granic i t. p. potrzebne będą, oraz nowe pomiary, ew. również pomiary w celach osiedleń i t. p. należy od powyżej wymienionego dnia przeprowadzać przy ścisłym przestrzeganiu wydanych dla katastru Rzeszy przepisów oraz według wskazówek katastralnych II, VIII i IX, wydanych dla obszaru właściwości Pruskiego Ministerstwa Skarbu i według przepisów uzupełniających do wskazówek VIII, I część z dnia 1 czerwca 1931 roku i wydanych do nich przepisów zmieniających.

Przepisy o katastrze Rzeszy zawarte są w II-iej części książki „Rösch-Kurandt" „Reichsbodenschatzung und Reichskataster" — Carl Heymanns Verlag Berlin 1939. Wskazuje się przytym specjalnie na ustawę o nowouregulowaniu miernictwa z dnia 3 lipca 1934 r. (R. G. Bl. I S. 534).

Wszystkie pomiary przeprowadza w pierwszym rzędzie Urząd Katastralny wzgl. właściwy Urząd Kultury. Poza tym mogą przeprowadzać pomiary, powodujące zmianę granic wzgl. zmianę własności, jedynie przez Pruskiego Ministra Skarbu dla wykonania pomiarów dopuszczeni inżynierowie mierniczy wzgl. osoby, które na podstawie F. M. E. z dnia 11. 1. 1938 (K V 2 1467/37) zostały przyznane kwalifikacje do samodzielnego wykonywania lokalnych prac pomiarowych.

Wszystkie zarządy i biura pomiarowe, powierzające wykonywanie pomiarów osobom, dopuszczonym do wykonywania pomiarów, winny w szczególności postępować według ustępu XIII wskazówek katastralnych II. Dla poinformowania Urzędu Katastralnego o wszelkich projektach budowlanych, związanych ze zmianą nieruchomości, winny wszystkie w rachubę wchodzące władze, gminy, korporacje, zarządy, zakłady i t. p. już przed rozpoczęciem lokalnych robót podać do wiadomości Urzędowi Katastralnemu, dołączające odnośne plany i t. p. i ew. powierzając wykonanie prac pomiarowych właściwemu Urzędowi Katastralnemu wzgl. powiadamiając go o tym, przez które niemieckie urzędy pomiarowe prace pomiarowe mają zostać wykonane. 46k

Kierownik Urzędu Katastralnego.

Obwieszczenie

dot. wprowadzenia podatku obywatelskiego.

Na podstawie § 9 piątego rozporządzenia o wprowadzeniu przepisów prawno-podatkowych na włączonych obszarach wschodnich z dnia 29 lutego 1940 r. wymiar podatku obywatelskiego za rok wymiarowy 1940 (tj. od 1 września do 31 grudnia 1940 r.) dla okręgu miejskiego Sosnowitz ustala się na 600 od sta. Każdy pracodawca w okręgu miejskim jest zobowiązany aż do przedłożenia orzeczenia wstrzymać 1 od sta płacy robotniczej przy każdej po pierwszym kwietniu wypłaconej pensji jako podatek obywatelski i miesięcznie odprowadzić do Głównej Kasy Miejskiej.

Sosnowitz, dnia 11 kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schonwalder M. d. R.

OBWIESZCZENIE

dot. cen maksymalnych dla producentów jarzyn i owoców.

Poniżej podaję ceny maksymalne dla producentów jarzyn i owoców, obowiązujące od dnia 4 kwietnia 1940 r.:

sałata polna	za 50 kg RM	60.00
marchew bez liści i karoty	„ „ „ „	6.00
marchew (typ paryski)	„ „ „ „	9.00
seler gat. A najmniej 10 cm średnicy	„ „ „ „	14.00
seler gat. B	„ „ „ „	11.00
buraki ziemne	„ „ „ „	4.00
buraki czerwone	„ „ „ „	5.00
skorzonera	„ „ „ „	23.00
pory (jak zwykle oczyszczone	„ „ „ „	16.35
korzenie pietruszki bez liści	„ „ „ „	12.70
rzodkiew	„ „ „ „	6.00
szczypiorek (wiązka 120 gramów) 100 wiązek	„ „ „ „	36.60
zielona pietruszka (wiązka 100 g) za wiązkę	„ „ „ „	0.45

O ile gatunek nie został specjalnie podany, ceny rozumieją się za gatunek A — gorsze gatunki odpowiednio niżej.

Wyżej podane ceny mają ważność dla całego okręgu Kattowitz i muszą być przedłożone przy kontrolach cen.

Sosnowitz, dnia 11 kwietnia 1940 r.

Der Oberburgermeister
Schonwalder M. d. R.

Ogłoszenie

do wprowadzenia przepisów prawno-podatkowych.

I.

Ustępem I czwartego rozporządzenia wprowadzającego przepisy prawno-podatkowe na włączonych obszarach wschodnich z dnia 24 lutego 1940 r. (RGBL I S. 418, RStBl. S. 289) wprowadzone zostały na włączonych obszarach wschodnich następujące ustawy i rozporządzenia:

1) Ustawa o podatku korporacyj z dnia 16 października 1934 r. (RGBl. I. S. 1031), zmieniona ustawą z dnia 27 sierpnia 1936 r. (RGBl. I S. 701);

2) Ustawa o podwyższeniu podatku korporacyj za lata 1938 do 1940 z dnia 25 lipca 1938 r. (RGBl. I S. 952);

3) Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku korporacyj z dnia 6 lutego 1935 r. (RGBl. I S. 163);

4) Rozporządzenie o podatku korporacyj spółdzielni zarobkowych i gospodarczych z dnia 8 grudnia 1939 r. (RGBl. I S. 2391).

II.

Ustawa o podatku korporacyj, ustawa o podwyższeniu podatku korporacyj za lata 1938 do 1940, pierwsze rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku korporacyj i rozporządzenie o podatku korporacyj spółdzielni zarobkowych i gospodarczych znajdują zastosowanie przy wymiarach tego podatku na włączonych obszarach wschodnich poraz pierwszy za rok kalendarzowy 1940. Wymiar podatku korporacyj według powyżej naprowadzonych przepisów Prawa Rzeszy za rok kalendarzowy 1939 nie nastąpi.

Przedpłaty na poczet podatku korporacyj wynoszą do chwili podania do wiadomości wymiaru podatku korporacyj za rok 1940 1/4 ostatniej należności tytułem rocznej kwoty podatku dochodowego i są płatne w dniach 10 marca, 10 czerwca, 10 września i 10 grudnia.

Przy zaistnieniu pewnych warunków mogą urzędy skarbowe wyznaczać przedpłaty na poczet podatków korporacyj w inny sposób.

Sosnowitz, dnia 10 kwietnia 1940 r.

Der Oberburgermeister
Schönwalder M. d. R.



Sklepikarz arabski.



Typy koczujących Arabów.

ARABJA.

Kraj fantazji i fantastów



Arabki w ludowych strojach.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tak się zdarza, że prawie wszyscy, którzy odegrali w Arabji jakąś wybitniejszą rolę, obojętnie zresztą w jakim zakresie, giną gdzieś bez śladu, stają się postaciami nieomal że nierealnemi,

a coraz więcej krąży o nich podań i anegdot.

Tak stało się z porucznikiem Lawrencem, znanym angielskim organizatorem, szpiegiem a wkońcu wysłannikiem dyplomatycznym, tak też stało się z wieloma innymi, którzy przed Lawrencem weszli na ziemię arabską i na niej spędzili kilka lat swego życia.

Arabja ma dziwną właściwość tworzenia legend:

jest to wymarzony kraj dla wszelkiego rodzaju fantastycznych opowieści; piaski Arabji, raz po raz tylko urozmaicone jakąś oazą lub zdala widocznymi kształtami miasta, pochłaniają prawdę, jak bibuła kroplę wody, by w miejsce autentycznych faktów tworzyć fantastyczne opowieści.

Niejedno wybitne nazwisko europejskie łączy się z tym dziwnym krajem. Niejednego człowieka nęciła ta legendarna kraina, niejeden też wyobrażał sobie, stworzy sobie tam nowe życie, będzie mógł dać upust swoim zamiłowaniom, lecz zwykle powrócił do kraju, nie przeniknąwszy tajemnicy pustyni, złamany i zniechęcony.

O ile mało jeszcze wiemy o „Lawrence of Arabia", chociaż wyszło o nim już sporo monografij, to posiadamy znacznie więcej wiadomości o dwóch innych postaciach, związanych z Arabją, a mianowicie o Emirze Rzewuskim i o lady Esterze Stanhope.

Wacław Rzewuski, potomek wielkiego rodu kresowego,

był i pozostał do dziś dnia wcieleniem rycerskości, buńczuczności, a przedewszystkiem nieograniczonej wielkopańskiej fantazji i jako taki przeszedł w wspaniałym wierszu Słowackiego do potomności, chociaż przeciętny człowiek mało zna szczegółów z życia Emira. Był to człowiek, snujący marzenia z otwartemi oczami, chcący sobie stworzyć egzystencję odmienną od wszystkich, niezależną od nikogo, wspaniałą, królewską. Bardzo bogaty, odbył on liczne podróże po Europie, by wkońcu wrócić na swe ukochane Podole. Tam żył z wielkim przepychem, urządzając wspaniałe przyjęcia dla sąsiadów,

zawsze tajemniczy, małomówny, jakiś zupełnie inny

i przez to pociągający. Niezwykły amator rasowych koni, postanowił kiedyś wybrać się do Arabji, by tam u źródła najczystszej rasy zdobyć kilka egzemplarzy, które miały stać się zaczątkiem stajni arabskiej Emira. Na pewnym balu w Stutgarcie opowiedział o swoim planie królowej wirtemberskiej: oczarowana fantazją i przedsiębiorczością polskiego magnata, prosiła go królowa, aby nie zapomniał o niej i przysłał jej do jej stolicy rasowego araba. Wkrótce potem Emir wyrusza przez Konstantynopol w stronę zaczarowanej krainy. Droga usłana jest zresztą miłemi przygodami: współcześni piszą dużo o jego licznych flirtach w Konstantynopolu, w Damaszku i w innych miastach, gdzie przystojny mężczyzna wysokiego wzrostu, o jedwabistej blond brodzie wywoływał zachwyt w salonach. Nie bacząc na trudności, Emir, który w tym czasie zyskuje różne przydomki u Arabów, a przedewszystkiem przydomek „Tadż-el-Faher", posuwa się wgłąb pustyni, by zawrzeć z plemionami arabskiemi bliższą komitywę, a przedewszystkiem zdobyć od nich kilka okazów arabskich koni.

Starania te narażają go kilkakrotnie nieomal na śmierć;

w tym też czasie spotyka się Wacław Rzewuski — „zołataja boroda" — jak go nazywają chłopi i jego nadworni kozacy z inną entuzjastką Arabji, postacią również romantyczną jak on sam, kobietą o wielkiej kulturze, należącą do gatunku Anglików, chorujących na spleen i objeżdżających cały świat w poszukiwaniu nowych wrażeń, — lady Esterą Stanhope.

Lady Estera jest wnuczką wielkiego męża stanu Williama Pitta,

hrabiego of Chatham, a rodzoną siostrzenicą innego męża stanu z tej rodziny Pitta młodszego. Dziwna to była zresztą rodzina: ojciec Estery, hr. Karol Stanhope jest zamiłowanym fizykiem, wynalazcą maszyny do rachowania, prasy drukarskiej, nadto zajmował się muzyką. Jako ojciec był strasznym tyranem i Estera, która od wczesnych lat miała indywidualne pojęcia na różne zagadnienia, nie mogła długo wytrzymać w domu tyrańskiego ojca.

Wkońcu przenosi się ona do swego wuja i mieszka tam aż do jego śmierci.

Oddawna odczuwała ona niezwykły czar Wschodu i postanowiła w tych fantastycznych ramach odegrać większą rolę.

Mając duży majątek wybiera się w czasie, kiedy Europa rozdzierana jest wojnami napoleońskiemi w towarzystwie kilkorga służby i lekarza Meryona na Maltę, następnie do Aten, do Konstantynopola, stamtąd na wyspę Rodos. W drodze do Egiptu rozbija się okręt i rozbitkowie pędzą żywot Robinsona Kruzoe na przygodnej skale. Wkońcu docierają do Aleksandrji.

Na ziemi egipskiej staje lady Estera w stroju dostojnego muzułmanina,

który odtąd będzie jej stale towarzyszył. Następne dwa lata stanowią pasmo triumfów i efektownych gestów: w Kairze przyjmuje dostojną podróżniczkę wicekról Egiptu, Mehemed Ali Pasza. Lady Estera występuje w takich okolicznościach w kaszmirowym turbanie z futrzaną narzutą, w spodniach haftowanych złotem. Dalsza droga prowadziła do Jaffy, Jerozolimy, Damaszku. Europejczycy zamieszkali na Wschodzie, ostrzegają ją przed fanatyzmem Damascenów i odradzają, aby ukazywała się im bez zasłony na twarzy. Fantastyczna lady jednak postanowiła z mieszkańców Damaszku uczynić swoich poddanych i oczarować ich swoją aparacją.

Pasza Damaszku ofiarowuje lady Esterze eskortę, gdyż postanawia ona udać się do ruin Palmiry, słynnej w starożytności. Osobiste zalety podróżniczki,

jej wielka odwaga, znajomość konnej jazdy zyskują tak dalece sympatję szczepów arabskich,

że przyjmują ją jako swoją. Podróżuje ona następnie po Syrji, wynajmuje na stokach Libanu opustoszały klasztor w pobliżu Sydonu, rozpoczyna poszukiwanie za skarbami w świątyni Askalonu. Wkońcu wynajmuje w pobliżu wioski Dżun domostwo również w okolicy Libanu, tam osiada i żyje tam przez lat 20, otoczywszy dom wysokim murem, założywszy park i zbudowawszy spore zabudowania gospodarskie.

Najwspanialszą jednak chwilą jej życia jest jej koronacja w Palmirze.

Wjeżdża ona konno we wspaniałym stroju do tego miasta, leżącego dziś w gruzach, a kiedyś znacznego i pod słupami wielkiej świątyni rzymskiej otrzymuje z rąk Arabów **koronę z kwiatów. Działo się to w roku 1813,** kiedy Napoleon walczy o resztkę swego tak prędko zbudowanego, zdobytego imperjum.

Od tej chwili zaczyna się fikcyjne „panowanie" królowej Palmiry lady Stanhope, która raz po raz wykazuje pewną „polityczną działalność", walczy z Emirem Beszyrem i uzyskuje pewne wpływy i sympatje u swoich, dosyć nieuchwytnych poddanych. Oczywiście, że równie fantastyczną jak sama królowa Palmiry jest też jej karjera: zdobywa sobie ona ludzi i szczepy osobistym urokiem, urodą i fantastycznością nastroju, który tworzy wokół siebie.

Dzisiaj, gdy 100 lat już przeszło od czasu tych wydarzeń, pozostała lady Estera jako jedna z najciekawszych postaci w **galerji oryginałów i dziwaków**, dla których szczęścia potrzebne były piaski Arabji i tło, które posłużyło również do snucia legend i baśni z tysiąca i jednej nocy.

sz.



Modlitwa Mahometan.



Popis jeźdźców arabskich w Algerze.